ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11 — 1; Administracja od 9 — 3.

Poznań, dnia 1 maja 1934

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20,— zł, półrocznie 10,— zł, kwartalnie 6,50 zł.

Numer pojedyńczy 1,— zł.

NR. 9 Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu** **ROK 13**

Uroczystość otwarcia Targów Poznańskich.

O godz. 9.15 w niedzielę 29 kwietnia nastąpiło rozpoczęcie uroczystości otwarcia Targów Poznańskich. Sala recepcyjna Targów zapełniła się po brzegi zaproszonymi gośćmi, którzy ze wszystkich stron Polski tłumnie przybyli na otwarcie 13 Targów Poznańskich, zapowiadających się jako pierwsze wielkie targi pokryzysowe. O godz. 9,30 wszedł na salę Pan Minister Przemysłu i Handlu Dr. Ferdynand Zarzycki w otoczeniu szeregu dostojników państwowych.

Pierwsze przemówienie powitalne wypowiedział imieniem Zarządu Miasta Pan Radca Zygmunt Zaleski, Decernent Targów Poznańskich. Naskutek ukończenia kadencji urzędowania Prezydenta Ratajskiego, fotel prezydenta miasta w dniu otwarcia Targów nie był jeszcze obsadzony. Specjalną uchwałą Zarząd Miasta upełnomocnił Pana Radcę Zaleskiego do funkcyj reprezentacyjnych w przyjęciu przedstawicieli Rządu oraz Komisarzy obcych państw. Przemówienie przedstawiciela miasta podajemy na innem miejscu. Następnie powitalne przemówienie wygłosił Prezes Rady Interesentów Targów Poznańskich, Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu i prezes Związku Fabrykatnów p. Seweryn Samulski. Na przemówienie to, które podajemy również osobno, nacechowane optymizmem i poczuciem pożytecznej roli, jaką Targi odgrywają w stosunkach gospodarczych wewnętrznych i zagranicznych, odpowiedział Pan Minister Przemysłu i Handlu stwierdzeniem uwidaczniającej się w ciągu całego roku ubiegłego i we wszystkich zwłaszcza mies. rb. poprawy gospodarczej, ogłaszając Targi jako otwarte. O godz. 10-ej nastąpiło przecięcie wstęgi przy dźwiękach hymnu narodowego. Następnie Pan Minister zwiedził Targi, zatrzymując się dłużej na oficjalnych stoiskach Niemiec, Czechosłowacji, Hiszpanji oraz na zbiorowych stoiskach poszczególnych branż rzemiosła, Reichsverbandu der Automobilindustrie, Grupy Producentów Narzędzi, Związku Księgowych, Związku Bekoniarni, Patronatu Przemysłu Ludowego w Tarnopolu, Tow. Budowniczych oraz Jarmarku Wełny. Wielkość tegorocznychTargów była przedmiotem słów uznania wypowiedzianych przez Pana Ministra pod adresem przemysłu, który zrozumiał rolę Targów w całokształtcie gospodarczych zagadnień państwowych.

Przemówienie Radcy Zygmunta Zaleskiego Decernenta Targów Poznańskich, imieniem Zarządu Miasta Poznania.

Zagajając uroczystość otwarcia XIII Międzynarodowych Targów Poznańskich daję wyraz radości, że Targi tegoroczne wystawą nagromadzonych towarów poważnie odbiegły od wszystkich targów w latach kryzysowych i stanęły na poziomie lat odleglejszych, bogatych w pracę i zdrowie elementów gospodarczych. Jeżeli wolno Targi uznawać za sprawdzian sezonu gospodarczego, to napełniają nas dobrą wiarą w żywsze, ruchliwsze, pełniejsze jutro. Na progu nowej konjunktury Targi nasze, służące wzmacnianiu ruchu handlowego, pragną przyspieszyć proces narastania popytu. A żyjemy w czasach, kiedy produkować łatwo, ale o konsumenta znacznie trudniej.

Targi dają przegląd stanu i postępu wytwórczości, ujawniają pracę twórczą zakładów przemysłowych, gładzą różnice poziomu doskonałości artykułów z różnych rynków międzynarodowych i wyrównywują ceny przez rozległą konkurencję. Rzeczą kupiectwa jest w walce o lepszy dobrobyt poprzeć wyścig pracy przemysłowej, wzmocnić to centralne ogniwo wymiany gospodarczej przez uskutecznianie zakupów i nawiązywanie stosunków handlowych na Targach. Nigdy silniej jak obecnie nie spoczywał na kupcu polskim ten obowiązek, bo chodzi o wprzągnięcie wielkiego aparatu rozdzielczego, jakim jest kupiectwo, w łańcuchu wysiłków, zmierzających do wzmożenia potrzeb społecznych i zdecydowanego poruszenia naszej barki gospodarczej z płytkich wód zastoju i bezwładu. Gdy w dobrej chwili silna wiara, więcej — gdy zapał ogarnie powołanych do czynu, łatwiej przebyć piętrzące się przeszkody, niżby to zimny rachunek wyliczyć pozwolił.

Szczęśliwi jesteśmy, że możemy poważnie postawionemi targami służyć ogromnemu dziełu, jakiem jest umacnianie twórczości, pomnażanie pracy i wyścig pokojowy narodów.

Po raz trzynasty otwierają się bramy Targów Poznańskich na powitanie reprezentacji sił i potęg gospodarczych. Trzynaste Targi poszczycić się mogą kilku nowemi pozycjami. Targi nasze stały się istotnym ośrodkiem zainteresowania polskich sfer gospodarczych, stały się czynnikiem frontowym nazewnątrz i nawewnątrz dzięki powstaniu Rady Interesentów Targów, która przyjęła na siebie obowiązek najgorętszego popierania sprawy Targów Poznańskich wśród społeczeństwa, czynników przemysłowych i handlowych i wogóle w świecie gospodarczym. Rada, jakkolwiek stworzona kilka miesięcy temu, stała się największem zrzeszeniem o zadaniach gospodarczych, jakie Polska widziała. Miło mi złożyć na tem miejscu serdeczne podziękowanie kierownikom organizacyj gospodarczych i samorządu gospodarczego za wysoce cenną współpracę, której owoce już teraz Targi zbierają a w spotęgowanej mierze zbierać będą w przyszłości.

Wzorowy udział w Targach tegorocznych wzięło rzemiosło z całej Polski, ów dział wytwórczości, który może najelastyczniej dostosowuje się do zmian struktury ekonomicznej. Rzemiosło dowodzi w czasach poważnych przeobrażeń społeczno - gospodarczych, że stanowi zdrową i znaczną komórkę gospodarstwa polskiego i zdobywa sobie mocną pozycję dzięki zróżniczkowaniu pomysłowości i smaku, dzięki doświadczonemu kierownictwu światłych przedsiębiorców i technicznej sprawności warsztatów. Ogromny dział rzemiosła na Targach wykazuje dorobek rzemiosła polskiego w większej mierze niż to uczyniły jakiekolwiek wystawy lub targi dotychczasowe. Pokaz ten jest owocem wytężonej pracy Związku Izb Rzemieślniczych, któremu wyrażam głęboką za to wdzięczność, oraz poszczególnych Izb Rzemieślniczych.

Przemysł i rzemiosło polskie złożyły się razem na pokaźną jak na czasy obecne reprezentację gospodarstwa naszego.

W dniu 2 maja odbędzie się w ramach Targów Poznańskich największy dotychczas Jarmark Wełny. Jarmarki Wełny, odbudowując starą tradycję Poznania w stosunku do całej Rzeczypospolitej, zyskują za każdym razem szersze kręgi klientów z pośród hodowców i przemysłu włókienniczego, spełniając coraz lepiej rolę, jaką im polskie życie gospodarcze wyznaczyło.

Targi są w pierwszym rzędzie instrumentem handlowym. Udatny ich przebieg zależy od kupiectwa Dlatego też witamy je najserdeczniej, zanosząc apel do wszystkich przedstawicieli handlu, by zechcieli krzewić wśród kupców zasadę zakupów targowych.

Wśród wystawców zagranicznych z wielką radością witamy oficjalny udział Rzeszy Niemieckiej. Dwa sąsiadujące ze sobą narody, zdane na ściśle ze sobą współżycie, znalazły dzięki obustronnej dobrej woli nowe drogi współpracy i rozpoczynają nowy okres wzajemnych stosunków dowodami rzeczowemi wzajemnego zaufania.

Poznań i Targi Poznańskie są z polskiej strony tym punktem, przez który więzy obu państw z natury rzeczy łączyć i zacieśniać się będą. Miło mi powitać ten pierwszy pokaz gospodarczy sąsiedniego mocarstwa na ziemi poznańskiej, ufając, że jest to zaczątek najlepszej przyszłości.

Z wielkiem zadowoleniem witam udział oficjalny państw, które już dawniej zaszczycały nas swoją pamięcią, a mianowicie Hiszpanji i Czechosłowacji. Targi Poznańskie służą wymianie międzynarodowej. Wymiana taka jest wielka i rozległa, gdy zainteresowanie jest ubustronne i gdy obok podaży zagranicznej czynione są również zakupy przez kraje, które pragną zbywać swe towary na Targach. Taki stosunek ma trwałe warunki rozwojowe i wytwarza przyjaźń gospodarczą między narodami, a zatem przyjaźń międzynarodową.

W obliczu tak obesłanych Targów mam zaszczyt powitać Pana Ministra Przemysłu i Handlu, który raczył przybyć na nasze doroczne święto, manifestując niezmienną Swą dla Targów życzliwość i świadcząc ponownie o tem, że Targi nasze pozostają w trwałej, pieczołowitej, starannej opiece Rządu Polskiego, któremu najgłębsza cześć i gorąca za to niechaj będzie wdzięczność. Witam wysokich przedstawicieli ministerstw i resortów gospodarczych, witam przedstawicieli państw obcych, witam przedstawicieli samorządu, witam reprezentantów Izb gospodarczych, witam członków Rady Interesentów i wielkich związków gospodarczych, witam prasę życzliwie wspierającą nasze wysiłki, witam przedstawicieli organizacyj społecznych, witam wystawców krajowych i zagranicznych, witam kupiectwo na Targi zebrane.

Dziękuję za udział w naszej uroczystości. Życzę wielkich owoców pracy przemysłowi, handlowi i rzemiosłu.

Przemówienie Prezesa Seweryna Samulskiego, Prezesa Rady Interesentów Targów Poznańskich.

Panie Ministrze, Dostojni nasi goście, Panie i Panowie!

Dziękuję uprzejmie reprezentantowi stołecznego miasta Poznania za słowa powitania i uznania jakie raczył skierować do Rady Interesentów Targów Poznańskich, którą mam zaszczyt dzisiaj reprezentować tutaj po raz pierwszy. Pozwólcie Dostojni Państwo, że w kilku słowach przedstawię Wam genezę tej organizacji. Koła gospodarcze zwłaszcza przemysłowe i handlowe spostrzegły dość późno, że między władzami Targów Poznańskich niema właściwego kontaktu, który jest wprost koniecznym między kontrahentami, mającymi bezwzględnie jeden cel na oku, służenia propagandzie krajowej produkcji. Błąd ten, występujący zwłaszcza jaskrawo w okresie kryzysu gospodarczego, należy bezwzględnie naprawić.

Przemysł i handel polski jako głównie interesowany w powodzeniu Targów, stał dotychczas na uboczu nie mając organizacji, któraby jego życzenia i potrzeby niejako koncentrowała i pomagała mu współpracować we własnym interesie nad podniesieniem Targów do właściwego poziomu odpowiadającego potrzebom życia gospodarczego naszego kraju. Przemysł i handel polski powinny już dawno, jako dźwigające główne ciężary prowadzenia Targów, być nie klientami Targów, lecz ich współgospodarzami. Te punkty widzenia uznane zostały bez zastrzeżeń przez Władze Miejskie m. Poznania i Dyrekcję Targów, co podnieść muszę tutaj z wysokiem zadowoleniem. Dzięki temu, a przedewszystkiem dzięki żywiołowemu poparciu tej myśli przez wszystkie polskie organizacje gospodarcze stajemy tu dzisiaj jako współgospodarze, którzy o losach Targów, o ich rozwoju i przyszłości będą współdecydowali, a również ponosić będą moralną współodpowiedzialność na przyszłość.

Dziękując serdecznie zorganizowanemu przemysłowi i handlowi za tak skuteczne poparcie naszej inicjatywy, zanoszę gorącą prośbę do pana Ministra Przem. i Handlu, aby tę nową a tak potrzebną organizację zechciał wziąć pod swoją możną opiekę i był w Rządzie Rzeczypospolitej tłomaczem naszych życzeń i zamierzeń, które zawsze i wyłącznie kierować się będą ku naprawie życia gospodarczego, ku zlikwidowaniu kryzysu gospodarczego łącznie z jego przykremi objawami.

Prace Rady Interesentów, jakkolwiek intensywne nie mogły dać jeszcze wielkich rezultatów. Założona zaledwie przed dwoma miesiącami Rada nie mogła rozwinąć ani swego programu, ani działalności tak dalece, aby Targom Poznańskim dzisiaj otwartym dać już inne oblicze. Mogę jednak bez żadnej przesady skonstatować, że większy udział naszego przemysłu w tegorocznych Targach w Poznaniu zawdzięczać należy apelowi, który wystosowany przez Radę do wszystkich Związków Przemysłowych, wniknął w najdalsze komórki producentów i przyniósł już pewne nawet znaczne rezultaty.

Nie chciałbym, aby poważne ożywienie Targów Poznańskich tłomaczono jedynie poprawą konjunktury i końcem kryzysu. Aczkolwiek przemysł ma nadzieję poprawy gospodarczej w czasie niezadługim, nie przemawia za tem wiele, aby ta poprawa nastąpiła tak rychło i by osiągnęła poziom dalekoidących naszych życzeń.

Przemysł polski, zorganizowawszy się w Radzie Interesentów Targów zaznacza tym krokiem tylko, że mimo ciężkich warunków, w jakich się znajduje, zdobyć się musi na zademonstrowanie swej żywotności i swej gotowości podjęcia wzmożonej produkcji na tem miejscu, które stanowić winno doroczne odzwierciedlenie polskiej produkcji.

Przemysł świadom jest tego, że pierwszy przyłożyć musi ręki do zwalczania wszelkich objawów zniechęcenia i bezwładu i dać przykład wszystkim kołom gospodarczym, aby dążyły do zbiorowego, potężnego wysiłku, który zmienić może na korzyść naszą sytuację gospodarczą.

Targi Poznańskie są Targami Międzynarodowemi. Spotykamy się tutaj z przedstawicielami zagranicznego przemysłu i tych nielicznych jeszcze reprezentantów tegoż witamy tutaj serdecznie i szczerze.

Żywimy bowiem przekonanie, że powrót do normalnej wymiany produkcji międzynarodowej zależy od rychłego porozumienia się międzynarodowych kół gospodarczych, które wpływu swego na ogólnoświatowe zagadnienia gospodarcze dotychczas nie doceniają albo się o niego nie ubiegają.

Mam nadzieję, że i na tym gruncie Targi Poznańskie choć skromny stanowić będą przyczynek do ogólnych porozumień wiodący.

Opis XIII Targów Poznańskich.

Ilość zajętego metrażu w roku bieżącym wynosi 39.800 m. kw., podczas gdy w r. 1928 metraż zajęty wynosił 40.100 m. kw. Widzimy przeto, że rozmiar tegorocznych Targów dorównywa największym Targom w 1928 r.

Przechodząc po kolei hale od głównego wejścia na Targi, po lewej stronie znajduje się pawilon 4, w którym umieszczono wełnę na Jarmark Wełny, jaki odbędzie się w ramach Targów Poznańskich w dniu 2 maja. Ca. 60.000 kg. wełny posegregowanej w specjalnych workach lnianych, które są własnością Targów Poznańskich i są wypożyczane hodowcom owiec oczekuje aukcji. Cała hala, jak okiem sięgnąć, zapełniona jest wełną. 2 lata temu, w r. 1932 zapoczątkowano po raz pierwszy sprzedaż wełny krajowej na Poznańskich Targach. Wówczas nadesłano zaledwie kilkanaście wańtuchów. Obecne obesłanie Jarmarków, które odbywają się pięć razy do roku, świadczą o kolosalnym rozroście tej imprezy, która ogarnęła całą Polskę i skupiła znaczną część obrotu wełną krajową.

Przechodząc przez pawilon 5, w którym mieszczą się biura obsługi publiczności, do hal wzdłuż ulicy Focha, napotykamy najprzód w hali 6 na bogaty dział spożywczy. W dziale tym najwięcej miejsca zajmują napoje alkoholowe — likiery i wina. Na pierwszy plan występuje jednakże ogromne stoisko Związku Bekoniarni R. P.

W westybulu oddzielającym halę 6 od 7, znajduje się Monopol Spirytusowy, Monopol Zapałczany i Monopol Solny.

W hali 7 widzimy w dziale papierniczym i urządzeń biurowych cały szereg firm krajowych i zagranicznych. Szczególnie w dziedzinie maszyn biurowych jest tu wiele do widzenia z najnowszej techniki tej branży. Dodatnio prezentuje się również stoisko Centropapieru.

Z hali 7 do 8 przechodzi się przez bramę bardzo pomysłowego stoiska Monopolu Tytoniowego. W hali 8 znajduje się bogato obesłany dział chemiczny.

Następnie przechodzimy do hali 9, w której rozmieszczenie stoisk zostało tak ułożone, by zwiedzający był zmuszony do przejścia około każdego stoiska. Ogromna hala zapełniona jest eksponatami polskiego rzemiosła. Wśród kilkudziesięciu działów organizowanych przez poszczególne Izby z całej Polski 160 warsztatów rzemieślniczych, przysposobionych do eksportu, pokazało swój dorobek. Przejrzysta forma branżowego pokazu i piękna treść robią silne wrażenie.

W hali 10 znajdują się grupowe stoiska oraz oficjalny udział obcych Rządów. Zaraz po prawej stronie znajduje się oficjalne stoisko Niemiec, które ma charakter informacyjny, skierowując zwiedzających do kilkudziesięciu firm niemieckich, rozsianych we wszystkich działach. Obok ogromne, oficjalne stoisko Hiszpanji, dalej stoisko Italji, organizowane przez Izbę Polsko - Italską, następnie olbrzymie stoisko Czechosłowacji. W środku hali pokaz Państwowych Lasów oraz polskie porty Gdynia i Gdańsk. Wreszcie całą jedną połowę tego dużego gmachu zajmuje dział budownictwa.

Przechodząc następnie do hali 12 widzimy piękny pokaz wszystkich największych fabryk ceramiki szlachetnej oraz propagandowe stoisko zużycia gazu i elektryczności.

W 13-tej hali jedna połowa poświęcona jest elektrotechnice, druga zaś przemysłowi metalowemu. W środku duże stoisko Grupy Producentów Narzędzi.

W Wieży Górnośląskiej widzimy, że urządzono tam piękny salon samochodowy. Od czasu Targów 1928 r. nie było tyle samochodów na Targach Poznańskich. Są tu maszyny francuskie, niemieckie, angielskie, czeskie, belgijskie i amerykańskie.

Wreszcie w Pałacu Targowym widzimy obok urządzeń domowych, dywanów i mebli, przemysł galanteryjny i tekstylny.

Całość tegorocznych targów sprawia bardzo dodatnie wrażenie, albowiem znać wysiłek wytwórców w kierunku zdobycia klienteli kupieckiej w poważny sposób. Widać, że to co przetrwało kryzys i w budzącej się konjunkturze walczy o pracę dla polskiego robotnika, na mocnych stoi podstawach. Targi Poznańskie wykazały niezbicie swoją żywotność i dlatego też zostały one przez świat gospodarczy wyróżnione przez powstanie Rady Interesentów, która na Targach Poznańskich pragnie skoncentrować swoją akcję handlową nawewnątrz kraju i nazewnątrz.

50% zniżki na Targi rozszerzono na 3 dni.

Ze względu na niemożność wykorzystania zniżek przyznanych w przyjazdach na Targi Poznańskie dla miast bardziej odległych, Ministerstwo Komunikacji rozszerzyło czas trwania każdej zniżki na 3 dni. Wynika stąd, że korzystać ze zniżki mogą też i ci, którzy wracają z Poznania 30 kwietnia, 4 maja i 7 maja. Wyjeżdżając z Wilna, Katowic, Krakowa lub Lwowa np. 28 kwietnia, 2 lub 5 maja, tego samego dnia można przybyć do Poznania, pozostać cały dzień pełny w Poznaniu i trzeciego dnia wrócić do miejsca zamieszkania. Zniżki te wynoszą 50% dawnej taryfy i można je otrzymać w biurach podróży „Orbis" lub „Wagons-Lit Cook", w Izbach Przemysłowo - Handlowych, w Izbach Rzemieślniczych, a w mniejszych miastach w Związkach Kupieckich.

Z Walnego Zebrania Związku Fabrykantów.

W dniu 30 kwietnia br. odbyło się na sali Koła Towarzyskiego („Bazar"), Walne Zebranie Związku Fabrykantów, poświęcone sprawie wyboru nowego radcy do Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu, w miejsce zmarłego śp. Leona Szczepanowskiego, oraz następnie drugie Walne Zebranie jako Zwyczajne Doroczne Zebranie.

Pierwsze posiedzenie zagaił wobec zebranych członków prezes Związku p. Seweryn Samulski, i komunikując, że stosownie do przepisów § 33 regulaminu wyborczego Izby, pierwsze walne zebranie poświęcone jest wyłącznie sprawie wyboru nowego radcy w miejsce śp. radcy Szczepanowskiego, przewodnictwo zebrania oddał w ręce komisarza wyborczego Izby Przemysłowo - Handlowej w Poznaniu p. Dr. Hempowicza. Pan Komisarz Wyborczy, obejmując przewodnictwo, wezwał do przedstawienia kandydatur, informując zarazem jakim kwalifikacjom winien kandydat odpowiadać. Ponieważ śp. Leon Szczepanowski reprezentował na terenie Izby przemysł metalowy, zebranie na wniosek Prezydjum wybrało jednogłośnie p. inż. Antoniego Jezierskiego — właściciela fabryki maszyn w Czempiniu radcą Izby.

Z dokonanym wyborem p. Dr. Hempowicz solwował posiedzenie.

Po kilkuminutowej przerwie p. Prezes Samulski objął ponownie przewodnictwo i otworzył z kolei doroczne walne zebranie. Przed przystąpieniem do wyczerpania porządku obrad oddał przewodniczący cześć zmarłym w okresie sprawozdawczym członkom Związku śp. Leonowi Szczepanowskiemu, Stanisławowi Remleinowi — współwłaścicielowi firmy „Drutownia - Poznań", dawn. Matuszewski i Ska oraz Stefanow Wtorkowskiemu — współwłaścicielowi firmy Drygas & Wtorkowski. Pamięć ich uczczono przez powstanie.

Po odczytaniu przez p. mgr. Pedę protokółu z ostatniego zebrania, przyjętego przez zebranych bez żadnych poprawek, zabrał głos dyr. Związku p. Łyczywek, który złożył obszerne sprawozdanie z czynności Związku za rok 1933. Referent poprzedził omówienie działalności Związku scharakteryzowaniem ogólnej sytuacji gospodarczej w r. 1933, stwierdzając, że wypowiedziane przez siebie przed rokiem przypuszczenie, jakoby kryzys gospodarczy osiągnął już swój punkt kulminacyjny, okazało się w pewnej części trafne. W każdym razie zauważyć można, że sytuacja ogólna w międzyczasie się nie pogorszyła, że w niektórych działach przemysłu nastąpiła pewna poprawa, że ogólnie biorąc wstrzymany został spadek produkcji a nawet obrotów, które rok rocznie od kilku lat notowaliśmy i że nastąpiła dalsza poprawa wypłacalności przy zachowanej stabilizacji naszej waluty. Omówiwszy krótko nasz ciężar świadczeń socjalnych, z uwzględnieniem nowej ustawy scaleniowej, oraz nasz wadliwy ustrój podatkowy, zbytnio obarczający przemysł i handel, omówiwszy dalej sprawę nowej taryfy celnej, która weszła w październiku w życie, a wreszcie nowo zawarte porozumienie gospodarcze z Niemcami, przeszedł referent do szczegółowego przedstawienia działalności Związku w roku 1933. Wobec rozesłania członkom na kilka dni przed Walnem Zebraniem obszernego sprawozdania drukowanego odesłał doń referent w kwestjach szczegółów, w dalszej zaś części swego referatu ograniczył się tylko do wyliczenia najważniejszych spraw które Związek w ciągu roku absorbowały, bez merytorycznego i szerszego ich roztrząsania.

Z wygłoszonego sprawozdania oraz sprawozdania wydanego drukiem wynika, że na każdem polu Związek rozwijał swą niestrudzoną działalność, czy to, gdy chodziło o opinjowanie tak licznych i różnorodnych projektów ustawodawczych, czy to, gdy chodziło o sprawy podatkowe, socjalne, celne, pocztowe, komunikacyjne sprawy ochrony wierzycieli, jednem słowem sprawy ogólne, z któremi spotyka się stale w swej działalności zawodowej prywatny przedsiębiorca. Lecz nietylko do spraw mu poruczonych ograniczał się Związek. Sam występował bardzo często z własną inicjatywą, domagając się uregulowania różnych zagadnień od miarodajnych czynników. Niemniej wydatną była praca Związku podejmowana imieniem poszczególnych członków na terenie różnych władz i instytucyj publicznych, a przedewszystkiem niebywale wzrosła frekwencja w dziale porad i informacyj.

Działalność sekcyj branżowych przy Związku istniejących była również bardzo ożywioną, dając impuls do wystąpienia Związku w mnogiej bardzo ilości spraw ściśle branżowych. Delegaci Związku, zasiadujący w różnych ciałach doradczych i opinjodawczych, zarówno rządowych jak i przy różnych instytucjach publicznych, występowali zawsze w obronie słusznych praw przemysłu i członków Związku. Z członkami utrzymywał Związek stały kontakt przez wydawane w sprawach spiesznych okólniki, zaś o najaktualniejszych zagadnieniach gospodarczych informował Związek swych członków w wydanem przez siebie od 12-tu lat, dwutygodniku „Życie Gospodarcze".

Sprawozdanie swoje kończy p. Łyczywek następującemi słowy:

„Starałem się w krótkich zarysach przedstawić Panom pogląd na działalność i stan naszego Związku i proszę usilnie, aby Panowie w gronie swoich znajomych przemysłowców, którzy do naszej organizacji jeszcze nie należą, zachęcali do przystąpienia do Związku, gdyż jasnem jest, że im silniejszy będzie Związek, tem większy będzie miał posłuch u czynników miarodajnych".

Bezpośrednio po sprawozdaniu z działalności rocznej Związku p. dyr. Łyczywek przedłożył Walnemu Zebraniu sprawozdanie kasowe. Bilans Związku zamyka się na dzień 31. XII 1933 r. po obu stronach sumą 42.244,05 zł, zaś rachunek zysków i strat za rok 1933 — sumą 54.212,90 zł. Bilans organu prasowego „Życie Gospodarcze" zamyka się po obu stronach sumą 6.369,35 zł, a rachunek zysków i strat sumą 6. 959,61 zł.

Z kolei członek Komisji Rewizyjnej, p. inż. Sławiński odczytał protokół Komisji Rewizyjnej, wnosząc imieniem tejże o absolutorjum dla Zarządu i Rady. P. Przewodniczący otworzył dyskusję nad sprawozdaniami z działalności Związku i kasowemi.

Jako pierwszy zabrał głos p. Prez. Kasprowicz, wypowiadając słowa podziękowania i uznania dla Dyrekcji i Prezydjum Związku za ogrom pracy dokonanej w roku sprawozdawczym, wyrażając jednak równocześnie żal z powodu niedostatecznie wielkiej frekwencji członków w zebraniach, poczem w dalszym ciągu swego przemówienia poruszył sprawę ostatnio zawartego porozumienia z Niemcami oraz nader doniosłą drugą kwestję, a mianowicie konkurencji przemysłu anonimowego jaka coraz więcej przedostaje się na tutejszy teren z innych dzielnic. Jako dalsi zabierali głos w kwestjach sytuacji gospodarczej p. Fr. Malinowski oraz p. Radajewski, ten ostatni wypowiadając szereg cierpkich uwag o działalności niektórych karteli. Odpowiadali p. wiceprezes Maciejewski oraz p. prezes Samulski, przyczem ten ostatni po udzieleniu poprzednim przedmówcom szeregu wyjaśnień stwierdził od siebie jako przewodniczący Związku ogromną pracowitość Biura Związku pod kierownictwem p. dyr. Łyczywka, które przy skromnych środkach rozbudowało zakres swej działalności wydatnie na wszystkie dziedziny i jako takie, a zwłaszcza swą sprawnością służyć może wzorem dla innych organizacyj gospodarczych. Na zakończenie dyskusji p. Dr. Piotrowski nawiązując do słów p. Prez. Kasprowicza wniósł o formalne wyrażenie władzom Związku podziękowania i uznania za nader intensywną pracę. Długotrwałym aplauzem zebrani zsolidaryzowali się z wnioskodawcą.

Ponieważ w dyskusji nad sprawozdaniami nikt więcej już głosu nie zabierał, oddał p. przewodniczący pod głosowanie następujący wniosek Komisji Rewizyjnej:

„Walne Zebranie Związku Fabrykantów w Poznaniu zatwierdza przedłożone mu bilanse Związku i organu prasowego „Życie Gospodarcze" z dnia 31 grudnia 1933 r., rachunki strat i zysków za rok 1933 i udziela pokwitowania

Zarządowi i Radzie z gospodarki finansowej Związku“ — Wniosek ten został jednomyślnie przez Walne Zebranie przyjęty.

Przedłożony budżet na rok 1934, wyrażający się tak po stronie wydatków jakoteż i po stronie dochodów sumą 39.590 złotych przyjęto jednogłośnie.

Przystępując do przedostatniego punktu obrad, zarządził p. przewodniczący wybory do władz Związku na r. 1934.

Stwierdzając na wstępie, że wybrane w r. 1932 Prezydjum Związku na przeciąg trzech lat w osobach pp. Prezesa S. Samulskiego i wiceprezesów dyr. Fr. Maciejewskiego oraz konsula I. Niedbała fungować będzie do roku 1935, oraz, że w skład Rady Związku wchodzą z urzędu jako każdorazowi przewodniczący sekcyj branżowych pp.: Dr. A. Kręglewski, arch. Mieczkowski, St. Miądowicz, Wawrzyniak, prof. Dr. J. Flatau i W. Drzewiecki, oznajmił pan przewodniczący, iż ustępują z Rady pp.: Z. Ciesielczyk, dyr. Fabrowski, dyr. J. Granzow, Wł. Jezierski, Prez. B. Kasprowicz, Edward Kręglewski, St. Malinowski, dyr. M. Nowak, Dr. M. Skorny, inż. Stark, Prez. Wł. Stopa, Dr. Waschko, St. Zapłata, Henryk Żak.

Zebranie uchwaliło wybrać ponownie pp.: Z. Ciesielczyka, dyr. Fabrowskiego, dyr. Granzowa, Prez. B. Kasprowicza, Edw. Kręglewskiego, Stan. Malinowskiego, dyr. M. Nowaka, Dr. M. Skornego, Inż. Starka, Prez. Wł. Stopę, Dr. Waschko, St. Zapłatę, Henryka Żaka, ponadto dyr. Jana Kuglina, inż. Antoniego Jezierskiego z Czempinia, Bol. Bystrzyckiego z Orzechowa oraz Dr. Jana Piotrowskiego z Poznania.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: inż. Sławińskiego i St. Stempniewicza, a jako trzeciego członka p. dyr. Kaz. Lewickiego.

W wolnych głosach przemawiali pp.: dyr. Macher, Bystrzycki, Prez. Samulski, dyr. Łyczywek oraz do końca obecny na zebraniu Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i Handlu p. Dr. Hempowicz. Poruszone zostały sprawy dotkliwej konkurencji drobnych warsztatów dla większego przemysłu, oraz jeszcze raz sprawa konkurencji przemysłu anonimowego, wciskającego się na tutejszy rynek z omijaniem różnych przepisów prawa przemysłowego oraz przepisów skarbowych, a wreszcie poruszona została sprawa legalnej nawet konkurencji przemysłu z poza tutejszej dzielnicy, pracującego jednak w znacznie tańszych warunkach, zwłaszcza pod względem wysokości płac robotniczych. Przemówienie wszystkich mówców cechowała poważna troska o losy tutejszego przemysłu, poważnie zagrożonego w swej egzystencji wymienioną wyżej konkurencją.

Dla zbadania całokształtu objawów powyższej konkurencji zebranie wybrało specjalną komisję w osobach: przewodniczącego p. Kons. I. Niedbała oraz członków pp.: dyr. Machera, Bystrzyckiego, Fr. Malinowskiego i dr. J. Piotrowskiego. Komisja ta zaraz po zakończeniu Walnego Zebrania podjęła pierwsze obrady.

W wolnych głosach poruszona została jeszcze sprawa świadczeń na rzecz Funduszu Pracy, poczem na zakończenie p. dyr. Łyczywek zaapelował do członków o wydatniejsze zasilanie Związku informacjami na wszelkie zapytania tegoż, oraz o materjalne poparcie Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

O godz. 19,30 p. przewodniczący solwował posiedzenie, wyrażając na wiosek p. kons. Niedbała podziękowanie imieniem zebrania p. Nacz. Dr. Hempowiczowi za łaskawy udział.

Skarbowość.

Stosowanie przepisów o ulgach w państwowym podatku dochodowym z tytułu ustawy o rozbudowie miast.

W myśl postanowień art. 33 rozporządzenia Prezydenta o rozbudowie miast (Dz. U. R. P. Nr. 42 z r. 1927), osobom fizycznym i prawnym, które w okresie do dnia 31 grudnia 1934 r. wybudują domy mieszkalne, przysługuje prawo potrącenia z ogólnego dochodu, podlegającemu państwowemu podatkowi dochodowemu, sum zużytych na budowę z wyłączeniem jednak pożyczek, przewidzianych w temże rozporządzeniu, przyczem potrącenia te mogą być uskutecznione zależnie od życzenia płatnika, jednorazowo lub najdłużej w ciągu pięciu lat, poczynając od roku następnego po ukończeniu budowy.

Mimo powyższego rozporządzenia zdarza się często, że płatnik, który prosi o zastosowanie przewidzianych ulg w państwowym podatku dochodowym, napotyka na duże trudności, związane z przyznaniem mu potrąceń kosztów budowy nowowzniesionego domu.

W związku z powyższem, Ministerstwo Skarbu do podległych sobie agend skarbowych rozesłało ostatnio specjalny okólnik, w którym poleca ściśle przestrzegać przepisów o ulgach w państwowym podatku dochodowym z tytułu ustawy o rozbudowie miast i nie czynić trudności osobom ubiegającym się o te ulgi. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż w wypadkach, gdy płatnik prosi o potrącenie kosztów budowy jednorazowo niewymieniając kwot, jakie mają być potrącone w każdym roku podatkowym, należy koszta te potrącać w poszczególnych latach w granicach osiąganych corocznie dochodów, aż do całkowitego wyczerpania, o ile oczywiście pokryją się one z dochodami osiągniętemi w ciągu pięcioletniego okresu. W wypadkach zaś, gdy płatnik wymieni kwoty do potrącania, względnie zaznaczy, że kwoty te będzie określał każdego roku w ciągu pięcioletniego okresu, urząd winien się stosować do życzenia płatnika. Co do stosowania powyższych ulg przy budowie domów w miejscowościach podmiejskich wyjaśnione zostało, że postanowienia art. 33 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 roku o rozbudowie miast, dotyczą niewątpliwie nietylko budynków nowowzniesionych w miastach, ale również i w miejscowościach podmiejskich. Przypuszczać należy, że zarządzenia i wyjaśnienia te usuną ostatecznie liczne nieporozumienia i trudności, jakie często na tle stosowania powyższych ulg czyniono płatnikom w Urzędach Skarbowych.

Zajęcie towaru przesłanego za zaliczeniem, na zaległości podatkowe.

Warszawska Izba Przemysłowo - Handlowa zwróciła się do Ministerstwa Skarbu o wydanie wyjaśnienia, że towary, przesłane za zaliczeniem za pośrednictwem ekspedytora, nie mogą stanowić do czasu uiszczenia zaliczenia przedmiotu zajęcia za zaległości podatkowe przedsiębiorstwa, upoważnionego do odbioru towaru. Zarazem Izba prosiła o wydanie zarządzenia, aby władze skarbowe:

a) uchyliły dokonane zajęcia towarów, o ile przedsiębiorstwo ekspedycyjne przedstawi dowody wykazujące, że na zajętym towarze ciąży zaliczenie i

b) dopuściły interwencję ekspedytorów, jako pełnomocników firm, wysyłających towar.

Sprawy socjalne.

W sprawie obowiązku ubezpieczenia członków Zarządu.

W związku z zapytaniami organizacyj gospodarczych w sprawie obowiązku ubezpieczenia członków Zarządu, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie wyjaśnił co następuje:

„Jeśli chodzi o ubezpieczenie emerytalne i na wypadek braku pracy dla pracowników umysłowych (a więc i członków Zarządu), to nowa ustawa o ubezpieczeniu społecznem nie przyniosła żadnych zmian. Mianowicie nadal podlegają obowiązkowi ubezpieczenia członkowie Zarządu, którzy są **„zatrudnieni“** w danej firmie. Natomiast członkowie zarządu, którzy poza obecnością na posiedzeniach nie biorą czynnego i stałego udziału w pracach firmy, choćby za udział w posiedzeniach brali wynagrodzenie pieniężne — wogóle obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają.

Co się zaś tyczy ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa (dawna Kasa Chorych) oraz na wypadek niezdolności do zarobkowania lub śmierci osoby ubezpieczonej (ubezpieczenie wypadkowe) — to art. 2 ustawy z dnia 28-go marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. R. P. Nr. 51/33, poz. 396) podaje, iż obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci, wieku i wyznania pozostające **w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym.**

Zdaniem więc zakładu członek zarządu pracujący w danej firmie o ile niema specjalnej umowy rozgraniczającej jego czynności, jako pracownika i jako członka zarządu, ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu nie podlega.

Jednocześnie Zakład zaznacza, że rozstrzyganie tych kwestyj należy do zakresu kompetencji miejscowej Ubezpieczalni, która może zająć inne stanowisko niż Zakład. Również do Ubezpieczalni należy kierować podania tych członków Zarządu, którzy pragną zwolnić się od ubezpieczenia emerytalnego i na wypadek braku pracy pracowników umysłowych, zgodnie z postanowieniami art. 6 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24. XI. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911).

Jeszcze w sprawie ułatwień w spłacie zaległych składek socjalnych.

W notatce, ogłoszonej pod powyższym tytułem w numerze poprzednim „Życia Gospodarczego“ wkradł się błąd drukarski. Ustawa uznaje mianowicie za zaległości przemysłu i handlu, korzystające z ulg, zaległości, których termin płatności upłynął przed dniem 1 lipca 1932 r., a nie jak mylnie podano 1 lipca 1933 r.

Handel zagraniczny.

Wzrost obrotów kompensacyjnych.

Według ostatnich danych obrót kompensacyjny z zagranicą wyniósł w pierwszym kwartale rb. ogółem blisko 13 miljonów złotych, z której to sumy 3,7 milj. zł przypada na eksport towarów polskich zagranicą, a 4,2 milj. zł na import. W porównaniu z pierwszym kwartałem r. ub. zaznaczył się poważny wzrost, gdyż w okresie tym w r. 1933 nasz obrót kompensacyjny z zagranicą wyniósł tylko 4,1 milj. zł.

Obznajmienie się ze zmianami obecnych taryf celnych.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, że celem udostępnienia zainteresowanym zapoznania się z wszelkiemi zmianami taryf celnych państw obcych, Administracja Dziennika Urzędowego Min. Skarbu ul. Rymarska 3 — konto czekowe PKO Nr. 30305 — dostarcza za opłatą rocznego abonamentu w kwocie zł 30,—. odpowiednie publikacje w języku francuskim, angielskim lub niemieckim, wydawane przez Biuro Międzynarodowe Tłumaczeń taryf celnych. Kwota ta obejmuje koszty przesyłki. W wydawnictwie tem okaże się również tłomaczenie nowej polskiej taryfy celnej.

Nowe utrudnienia i ułatwienia paszportów.

W związku z nadchodzącym okresem urlopowym władze administracyjne wydały nowe zarządzenia, zaostrzające jeszcze dotychczasowe rygory przy wydawaniu paszportów zagranicznych.

Równolegle toczą się rozmowy i pertraktacje w sprawie przyznania kontyngentu paszportów ulgowych na wyjazdy do Jugosławji i Włoch tak jak w robu ubiegłym było z paszportami do Austrji, wzamian za przyznanie nam pewnych kontyngentów wywozowych do tych krajów .

Transport.

W sprawie zmiany warunków utrzymania i eksploatacji bocznic kolejowych.

Wskutek reaktywowania Państwowej Rady Komunikacyjnej sprawa wszelkich przepisów o bocznicach kolejowych wchodzi na nowe tory. W szczególności sprawa ta ma w niedługim czasie znaleźć się na porządku dziennym Komitetu Eksploatacyjnego Państwowej Rady Komunikacyjnej, w którego skład wchodzi m. in. delegat nasz warszawski Dr. Battaglia. W odnośnych studjach i debatach będą zużytkowane odnośne dawniejsze i nowsze materjały oraz opracowania, niezależnie jednak od tego **upraszamy wszystkich zainteresowanych członków, by zechcieli obecnie nadesłać nam swoje sugestje i uwagi na ten temat — a to w przeciągu dni 5,** gdyż odnośne posiedzenie Komitetu Eksploatacyjnego odbędzie się prawdopodobnie mniej więcej za dwa tygodnie.



Do nabycia wszędzie!

ZA NAJLEPSZY I UZNANY
KREM
DO GOLENIA
wielka tuba zł 2.-
JSTE
J.&S. STEMPNIEWICZ-POZNAŃ



Bank Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc.

Rok założenia 1886

Centrala: Poznań - Plac Wolności 15 — Oddziały we wszystkich większych miastach Polski

Załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości

Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1934

Barwniki nietrujące
Domagalski i Ska, Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Chemikalja
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

Konfekcja męska
Lewandowski i Ska w Poznaniu, Stary Rynek 55.

Materace pat. taśmowe
które są najtańsze, najlepsze i najwygodniejsze poleca „Ina" Fabryka Materacy i Łóżek Metalowych, Poznań, ul. Mickiewicza 15, tel. 76-60 i 53-52. Każdy kupujący powinien żądać tylko materac „Ina".

Maszyny rolnicze
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

Mydła
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Plac Nowomiejski 4.

Dezynfekcyjne środki lyzol, kreolina
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Plac Nowomiejski 4

Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcin 26.

Samochody
Brzeskiauto Sp. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29.

Kuchenki gazowe
dostarcza: „Wiepofana" T. A. w Poznaniu, Dąbrowskiego 81

Lakiery i pokosty
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Plac Nowomiejski 4

Ruszta
ze specjalnego stopu żeliwa, tak dla palenisk stałych, jak ruchomych, dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Okna, drzwi, architektura wewnętrzna
Zjednoczone Zakłady Stolarskie, Witajewski i Wojciechowski w Poznaniu, Wybickiego 13/14

Mydło szare (miękkie)
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Plac Nowomiejski 4.

Oleje eteryczne i esencje
Domagalski i Ska w Poznaniu, św. Marcin 34.

Siatki druciane
„Drutownia — Poznań" fabryka siatek i płotów druc. oraz tkanin metalowych, drutu kolcz. Poznań, ul. św. Marcin 45 a, tel. 24-01.

Dezynfekcyjne środki
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

Wagony i Parowozy
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

Odlewy żeliwne
gatunkowe, dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Tokarki typu ciężkiego
model T 325 o wzniesieniu kłów 325/750 mm. i rozstawieniu 1500 i 2500 mm., dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Tokarki precyzyjne
model TN 180 o wzniesieniu kłów 180/300 mm. i przy rozstawieniu 1000, 1500, 2000 i 2500 mm. dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Sztuczny nawóz
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Plac Nowomiejski 4.

Wiertarki słupkowe
stołowe oraz szlifierki słupkowe stołowe dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna Sp. z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2a
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.